



Redakcja: Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki,
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Łukasz Krzyżanowski,
Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1516 (21/2026) | 30.01.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Gdzie znajduje się dziś centrum białoruskiej opozycji? Decyzja o relokacji biura Swiałłany Cichanouskiej

Białoruska liderka opozycji Swiałłana Cichanouska od wyborów prezydenckich w 2020 r. – ze względu na obawy przed represjami politycznymi w państwie – przebywała na Litwie. W połowie stycznia 2026 r. poinformowała, że wraz z biurem przenosi się do Warszawy. Głównym powodem tej decyzji było postanowienie władz litewskich o obniżeniu statusu ochronnego Cichanouskiej, co – zdaniem jej współpracowników – wzbudziło poważne wątpliwości co do długoterminowego bezpieczeństwa liderki opozycji.

Uwarunkowania decyzji o relokacji biura Cichanouskiej. Od 2020 r. Wilno pozostawało głównym ośrodkiem funkcjonowania białoruskiej opozycji demokratycznej na emigracji ([„Komentarze IEŚ”, nr 247](#)), a sama Litwa była postrzegana jako państwo oferujące zarówno wsparcie dyplomatyczne, jak i bezpieczeństwo osobiste liderce opozycji Swiałłanie Cichanouskiej oraz jej zespołowi ([„Komentarze IEŚ”, nr 235](#)). Cichanouska nie posiadała statusu dyplomatycznego, a zatem nie przysługiwał jej immunitet dyplomatyczny, jednak przyznano jej status oficjalnego gościa. Taki status zwykle nadawany jest m.in. ambasadorom państw obcych, szefom przedstawicielstw organizacji międzynarodowych akredytowanych na Litwie, członkom rządów innych państw oraz członkom Komisji Europejskiej. W praktyce oznaczało to, że Cichanouska mogła korzystać z uprawnień przysługujących osobom o szczególnym statusie (VIP) w trakcie wyjazdów i przyjazdów drogą lotniczą. Utrzymywanie statusu VIP oraz całodobowa ochrona fizyczna Cichanouskiej na Litwie – według szacunków Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy – wymagała od państwa litewskiego nakładów rzędu 1 mln euro rocznie.

W październiku 2025 r. Litwa obniżyła poziom ochrony fizycznej Cichanouskiej, uznając, że zagrożenie ze strony obcych służb uległo zmniejszeniu. Odpowiedzialność za jej ochronę została przeniesiona ze Służby Ochrony Rządu (*Vadovybės apsaugos tarnyba*), zapewniającej bezpieczeństwo najwyższym przedstawicielom państwa litewskiego, do Biura Policji Kryminalnej (*Kriminalinės policijos biuras*). Instytucja ta odpowiada za ochronę osób nieposiadających szczególnego statusu politycznego lub dyplomatycznego, którym jednak realnie może grozić niebezpieczeństwo, takich jak świadkowie lub ofiary przestępstw.

Otoczenie Cichanouskiej wyraziło zaniepokojenie, że Wilno nie jest już wystarczająco bezpiecznym miejscem do prowadzenia działalności politycznej skierowanej przeciwko reżimowi na Białorusi, zwłaszcza w kontekście – według zespołu opozycyjnej liderki – wzrostu zagrożenia ze strony białoruskich służb bezpieczeństwa (KGB). W konsekwencji podjęto decyzję o przeniesieniu siedziby biura do Polski. 13 stycznia br. Cichanouska spotkała się już w tej sprawie z prezydentem Karolem Nawrockim, który wyraził gotowość do wsparcia niepodległościowych aspiracji Białorusinów.

Napięcia polityczno-społeczne na Litwie. Decyzja o obniżeniu statusu ochrony białoruskiej liderki opozycji wywołała na Litwie zróżnicowane reakcje. Ze strony rządu pojawiły się argumenty o spadku bezpośredniego zagrożenia dla zespołu Cichanouskiej oraz ograniczonej roli samej liderki w bieżących procesach demokratyzacji Białorusi. Zapytana o komentarz, premier Litwy Inga Ruginienė stwierdziła, że nie dostrzega ani wartości dodanej, ani strat wynikających z relokacji biura Cichanouskiej do Warszawy, podkreślając jednocześnie, że relacje Litwy z białoruską opozycją pozostają silne i nie opierają się wyłącznie na jednej osobie.

Z kolei krytycy decyzji wywodzący się ze środowiska konserwatystów wyrażali obawy, że może ona negatywnie wpłynąć na międzynarodowy wizerunek Litwy jako państwa konsekwentnie wspierającego ruchy demokratyczne. W ich ocenie (Žygimantas Pavilionis, Gabrielius Landsbergis) rezygnacja z obecnego poziomu wsparcia dla



białoruskiej opozycji może być postrzegana jako odejście od dotychczasowej polityki wartości. Podobnie przewodniczący Ruchu Liberalnego (Viktorija Čmilytė-Nielsen) oraz Związku Demokratycznego „W imię Litwy” (Saulius Skvernelis) wskazywali na względy polityczne i ekonomiczne, takie jak chęć zmiany priorytetów w polityce zagranicznej Litwy (w tym złagodzenie sankcji wobec Białorusi), oraz ograniczenie kosztów związanych z utrzymywaniem białoruskiej opozycji na Litwie. Co ciekawe, nieco inaczej do decyzji Cichanouskiej odniósł się Laurynas Kasčiūnas, lider partii Związek Ojczyzny – Litewskich Chrześcijańskich Demokratów (TS-LKD), sugerując, że Cichanouska jako liderka opozycji nie była wystarczająco aktywna. Kasčiūnas od dłuższego czasu krytykował także działalność diaspory białoruskiej na Litwie, m.in. za nieudzielenie wystarczającego wsparcia Ukrainie w momencie inwazji Rosji.

W kontekście medialnej debaty o działalności opozycji pojawił się również wątek ideologii tzw. litwinizmu – przekonania, że mieszkańcami Wielkiego Księstwa Litewskiego był naród białoruski, a zatem spadkobiercą tego średniowiecznego państwa powinna być Białoruś. Tego typu narracja może być niebezpieczna dla litewskiej niepodległości i integralności terytorialnej, ponieważ implikuje negowanie państwowości Litwy. Jako dowód przywoływano wypowiedzi męża białoruskiej liderki opozycji, Siarhieja Cichanouskiego, zamieszczone w lipcu 2025 r. na kanale YouTube. Stwierdził on wówczas, że w przypadku niepowodzenia obalenia reżimu Alaksandra Łukaszenki Białorusini przebywający na emigracji mogliby tworzyć autonomiczne „wyspy”. W litewskich mediach wypowiedź ta była początkowo interpretowana jako sugestia tworzenia autonomicznych struktur białoruskich na terytorium Litwy. Biuro Cichanouskiej jednoznacznie odrzuciło te interpretacje, podkreślając, że białoruska opozycja demokratyczna konsekwentnie potępia wszelkie przejawy litwinizmu, uznaje suwerenność i integralność terytorialną Litwy oraz traktuje tego typu narracje jako element dezinformacji inspirowanej przez służby Rosji i Białorusi.

Spotkanie na wysokim szczeblu. Warte uwzględnienia jest także spotkanie prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego z liderką białoruskiej opozycji, do którego doszło w Wilnie przy okazji obchodów 163. rocznicy powstania styczniowego. Cichanouska wyraziła pełną solidarność z narodem ukraińskim oraz głęboki szacunek dla przywództwa prezydenta Zełenskiego. Podziękowała również prezydentowi Ukrainy za przyjęcie uwolnionych więźniów politycznych z Białorusi. Dzięki zabiegom Stanów Zjednoczonych Alaksandr Łukaszenka pod koniec 2025 r. uwolnił bowiem ponad 100 więźniów politycznych, wśród których znalazły się osoby pochodzenia białoruskiego, polskiego i litewskiego. Wielu z nich zostało wówczas przewiezionych na Ukrainę, co miało na celu symboliczne pominięcie Litwy z procesu uwalniania więźniów.

Spotkanie Wołodymyra Zełenskiego ze Swiatłaną Cichanouską miało szczególne znaczenie także dlatego, że dotychczasowe nieporozumienia między przedstawicielami demokratycznej opozycji białoruskiej a społeczeństwem Ukrainy uniemożliwiały nawiązanie głębszej współpracy. Cichanouska zarzucała Ukrainie niewielkie zaangażowanie w pomoc protestującym po wyborach prezydenckich w 2020 r., a z kolei jej samej przypisywano zbyt niską aktywność na rzecz demokratyzacji Białorusi.

Wnioski i prognozy. Bezpośrednią przyczyną decyzji Cichanouskiej o opuszczeniu Wilna oraz przeniesieniu biura do Polski były względy bezpieczeństwa. Jej wcześniejszy status na Litwie miał jednak znaczenie nie tylko praktyczne, lecz także symboliczne – podkreślał szczególną pozycję białoruskiej liderki opozycji w polityce zagranicznej Litwy oraz jej rolę jako reprezentantki demokratycznych aspiracji społeczeństwa białoruskiego.

Decyzja o relokacji biura białoruskiej opozycji do Warszawy została w litewskiej debacie publicznej wpisana w szerszą dyskusję na temat granic odpowiedzialności państwa goszczącego, priorytetów bezpieczeństwa narodowego oraz kosztów politycznych i symbolicznych długotrwałego wsparcia dla zagranicznych ruchów opozycyjnych. Wątki drugoplanowe – związane z litwinizmem – wskazują jednocześnie na istnienie napięć polityczno-społecznych na linii społeczeństwo litewskie – opozycja białoruska.

Utworzenie biura białoruskiej opozycji w Polsce może przynieść wielowymiarowe skutki. Dla Litwy oznacza to częściową utratę roli głównego centrum działalności białoruskiej opozycji demokratycznej, przy jednoczesnym

utrzymaniu obecności licznej diaspory politycznej w Wilnie. Z perspektywy Polski może to natomiast świadczyć o gotowości do odegrania bardziej aktywnej roli we wspieraniu demokratycznej opozycji na Białorusi.

Zmiana lokalizacji biura może także wpłynąć na kontekst funkcjonowania opozycji białoruskiej w Polsce, zapewniając jej większą stabilność operacyjną ze względu na położenie, wielkość i pozycję Polski w wymiarze europejskim i międzynarodowym. W efekcie relokacja może zmienić warunki działania i kanały kontaktu z partnerami zachodnimi. Dodatkowo, brak znaczących napięć między społeczeństwem polskim a białoruskim oraz niewielki stopień upolitycznienia diaspory białoruskiej w debacie publicznej w Polsce mogą działać stabilizująco na działania biura Cichanouskiej w tym państwie.